

KOŚCIÓŁ
W SPOŁECZEŃSTWIE
W CZECHACH I W POLSCE

W ŚREDNIOWIECZU I W EPOCE NOWOŻYTNEJ

Zespół Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich
Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk
Instytut Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum
w Krakowie

Pamięci Profesora
Stanisława Byliny (1936-2017)

KOŚCIÓŁ W SPOŁECZEŃSTWIE W CZECHACH I W POLSCE

W ŚREDNIOWIECZU I W EPOCE NOWOŻYTNEJ

Redakcja

Wojciech Iwańczak



Agnieszka Januszek-Sieradzka



Janusz Smółucha



Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2020

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2020

Recenzenci

prof. dr hab. Krzysztof Baczkowski

prof. dr hab. Bogdan Rok

Redakcja Magdalena Jankosz

Projekt okładki PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Na okładce: Panorama Krakowa, w: Hartmann Schedel, *Liber cronicarum
cum figuris et ymaginibus ab initio mundi* (1493)

Opracowanie techniczne Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-466-5

Publikacja sfinansowana z subwencji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
przeznaczonej na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego
Akademii Ignatianum w Krakowie

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja: Wydawnictwo WAM

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Spis treści

WOJCIECH IWAŃCZAK	
Słowo wstępne	7
 I. KOŚCIÓŁ JAKO INSTYTUCJA	
Idzi PANIC	
<i>Valde desiderandum est Deique misericordia toto corde deprecanda, ut illi in opere Dei finiantur.</i>	
Uwagi na temat związku pomiędzy upadkiem państwa Awarów a możliwością podjęcia akcji chrystianizacyjnej wśród Słowian. Kontekst awarski	17
JAROSŁAW NIKODEM	
Biskupi polscy wobec polityki zewnętrznej monarchii jagiellońskiej (do pierwszej połowy XV w.)	35
TOMASZ GRAFF	
Biskupi krakowscy wobec Uniwersytetu Krakowskiego w dobie pierwszych królów elekcyjnych – zarys problematyki	69
HENRYK GMITEREK	
Udział duchowieństwa polskiego w procesach rekatalizacji w Czechach doby przedbiałogórskiej	99
 II. DUCHOWNI W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH	
ANTONI BARCIAK	
Kościoły i klasztory w społeczeństwie Raciborza w średniowieczu	117
JAN DRABINA	
Zmiany wyznaniowe w dekanacie bytomskim w XVI wieku	135
TOMÁŠ KNOZ	
Rola Kościoła w morawskich dobrach magnackich w okresie przed bitwą na Białej Górze oraz w latach dwudziestych i trzydziestych XVII wieku. Między reformacją Żerotinów a kontrreformacją Liechtensteinów	161
 III. WSPÓLNOTY ZAKONNE	
ANNA POBÓG-LENARTOWICZ	
Kontakty dominikanów śląskich z otoczeniem zewnętrznym w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych	205
ANDRZEJ WADAS	
„Trzy nędze idą przez świat”. Jezuiści a problem ubóstwa. U źródeł nowożytnej solidarności społecznej	219
 IV. KOŚCIÓŁ W ZWIERCIADLE HISTORIOGRAFII	
PAWEŁ F. NOWAKOWSKI	
<i>Vera sponsa Christi</i> – niejednoznaczności interpretacyjne w husyckich dyskusjach o Kościele	239
MARIE BLÁHOVÁ	
Pražská biskupská kapitula jako historiografické centrum středověkých Čech	251
BOGUSŁAW CZECHOWICZ	
Dlaczego Valentin Krautwald napisał biografię arcybiskupa Ernesta z Pardubic?	277

JAROSLAV PÁNEK

- Kontrowersje historiograficzne w sprawie roli Kościoła w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech 291

JANUSZ SMOŁUCHA

- Stolica Apostolska wobec konfliktów i problemów religijnych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów pod koniec XVI w. 319

V. JEDNOSTKA ZEREM, JEDNOSTKA BZDURĄ?
DARIUSZ KARCZEWSKI

- Czeszy dowódcy rot zaciężnych z czasu wojny trzynastoletniej (1454-1466) 337

DAVID RADEK

- Bolek V. Opolský a církev. Několik poznámek ke vztahu světské a církevní moci v pozdním středověku 349

AGNIESZKA JANUSZEK-SIERADZKA

- Reformacja w Binarowej, czyli pierwszy w Polsce proces o luteranizm przed sądem biskupim (1522) 373

ALEKSANDER RUDZIŃSKI

- Działalność kardynała Stanisława Hozjusza w Rzymie w sprawach diecezji warmińskiej i polskiego dworu w świetle listów Stanisława Reszki do Marcina Kromera 393

VI. KULTURA MATERIALNA, SZTUKA, KULT
ANNA PANER

- Święty Wacław i jego kult w Polsce 421

IVAN HLAVÁČEK

- Čelni čeští preláti doby lucemburské a kniha 453

DOBROŚŁAWA HORZELA, MAREK WALCZAK

- Fundacje artystyczne elit duchownych i świeckich w Małopolsce wobec czeskiego stylu pięknego około 1400 roku 473

ŁUKASZ BURKIEWICZ

- Sceny relikwiiowe (*Ostatkové sceny*) i cypryjski ślad w kaplicy Najświętszej Marii Panny w zamku Karlštejn 507

PETR VOREL

- Instytucje kościelne na ziemiach czeskich i w Polsce jako emitenci monet w XVI-XVII wieku 521

MAGDALENA WILCZEK-KARCZEWSKA

- Dewocjonalia wśród rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVII w. w świetle inwentarzy *bonorum et rerum* 531

- Indeks osobowy 551

- Indeks geograficzny 589

Tytuł tego tomu zawiera bardzo konkretne przesłanie. Zwrot „Kościół w społeczeństwie” zakłada pewną symbiozę dwóch bytów, wspólnoty ludzi i instytucji przez tych ludzi powołanej. W tradycji historiograficznej dominowało raczej nieco inne spojrzenie, dociekano zazwyczaj, jak wyglądały relacje pomiędzy Kościołem a poszczególnymi grupami, warstwami czy środowiskami społecznymi. Te wzajemne kontakty próbowano badać z różnym skutkiem zarówno w kontekście pozytywnych związków, jak też – a to znacznie ciekawsze – stosunków antagonistycznych czy wręcz wrogich. Literatura przedmiotu wpisywała się zazwyczaj w schemat „społeczeństwo a Kościół” czy „państwo a Kościół”, co zakładało już odrębność obu elementów. Wydaje się, że możliwe jest także spojrzenie nieco odmienne i na nim ufundowany został proponowany Szanownemu Czytelnikowi tom studiów. Próbuje się w nim obserwować badane zjawiska z innej perspektywy, zakładającej jedność lub przynajmniej – jak wskazano wyżej – symbiozę Kościoła i społeczeństwa. Czy założenie to zostało – w pewnej przynajmniej mierze – zrealizowane na łamach książki, oceni jej odbiorca. Do kwestii najbardziej fascynujących należy z pewnością obserwacja pewnych programów ideowych, które tworzył Kościół, i prób ich praktycznego wcielenia w życie. W tym ujęciu instytucjonalna wspólnota duchownych sytuuje się nie jako zewnętrzny obserwator, ale immanentna część społeczeństwa, realizująca swoją misję niejako „od środka”.

Kontekst tej publikacji wymaga kilku słów wyjaśnienia. Mamy tu do czynienia z kolejnym ogniwem w łańcuchu aktywności Zespołu Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Gremium to, które przez długie lata miało w nazwie określenie „Komisja”, a nie „Zespół”, istnieje już od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia (a dla ścisłości dodajmy, że także tysiąclecia) i niezmordowanie próbuje rozjaśniać ścieżki sąsiedztwa polsko-czeskiego w przeszłości, a wiemy przecież,

że nie zawsze były to ścieżki klarowne i proste. Obszarem obserwacji tego zespołu badaczy stało się średniowiecze i epoka nowożytna, gdyż uważamy, że studia nad ostatnimi dwoma stuleciami wymagają innych kompetencji i innego warsztatu naukowego. Efektem kolejnych konferencji organizowanych w różnych ośrodkach uniwersyteckich (ale nie tylko) w Polsce są publikacje książkowe, zawierające materiały z tych niezwykle inspirujących spotkań. Ten tom – jak ten czas leci! – otwiera już drugą dziesiątkę woluminów, które staramy się wydawać w coraz doskonalszej formie, z indeksami, bogatym materiałem ikonograficznym. Przynosi on plon konferencji zorganizowanej w październiku 2018 r. w gościnnych murach krakowskiej Akademii Ignatianum i nie sposób w tym miejscu nie podziękować władzom Uczelni i gronu jej pracowników za pomoc i znakomitą organizację imprezy z objazdem naukowo-krajoznawczym po pięknych miejscach, z Ojcowem i zamkiem w Pieskowej Skale włącznie.

Przejdźmy zatem do zawartości dzieła. Podzielono je na pewne segmenty; do najważniejszych należy z pewnością rola Kościoła jako instytucji, której związki ze społeczeństwem są różnorodne i wielorakie. Podjęto kilka wątków związanych z działalnością biskupów. Ciekawą ewolucję obserwujemy w pierwszej połowie XV w. w odniesieniu do postaw tej grupy kleru wobec polityki zagranicznej Jagiellonów. Za panowania Władysława Jagiełły biskupi – w świetle zapisów źródłowych – byli biernymi wykonawcami polityki królewskiej, nie próbowali wykazać własnej inicjatywy, nie mówiąc już o sprzeciwie wobec działań monarchy. Po śmierci Jagiełły, w okresie małoletności Władysława III i potem jego nieobecności w Polsce, wreszcie bezkrólewia do czasu objęcia tronu przez Kazimierza Jagiellończyka, w związku z osłabieniem centrum monarchii rola biskupów siłą rzeczy wzrosła. Wówczas jednak wzrosło także znaczenie dygnitarzy świeckich. Wstąpienie na tron Kazimierza Jagiellończyka wzmocniło pozycję władzy wobec biskupów, ale specyfika polityki dynastycznej i litewskiej króla wywoływała nierzadko sprzeciw, a istotnym faktem było rozejście się celów politycznych monarchy i Zbigniewa Oleśnickiego.

Biskupi krakowscy jako kanclerze Uniwersytetu w Krakowie nie odegrali roli jednoznacznej w okresie rządów pierwszych królów elekcyjnych. Pochłonięci byli zazwyczaj polityką, angażowali się w reformy Kościoła w duchu trydenckim i sprawom uczelni nie poświęcali zbyt wiele uwagi, bądź wprost – w okresie narastającego konfliktu z jezuitami – stawali po stronie zakonu, bulwersując ciało profesorskie. Inna płaszczyzna konfliktów przebiegała pomiędzy próbami reform wychodzącymi ze strony Kościoła a konserwatywnie nastawionym gronem profesorskim, przywiązany do swych starych przywilejów.

Konflikt z jezuitami generował niedobry klimat, który uniemożliwił zawarcie sensownego porozumienia z nimi pod patronatem biskupów krakowskich.

Polscy duchowni obecni byli w czasach rewolucji husyckiej w Czechach, ale do mniej zbadanych tematów należy ich rola na ziemiach czeskich w okresie kontrreformacji, w szczególności na Morawach. Polscy kapłani zaznaczyli wyraźnie swój udział w procesie rekatolizacji ziem Korony Czeskiej, a dowodem tego było sprawowanie przez nich odpowiedzialnych stanowisk w aparacie kościelnym i w klasztorach. Było to oczywiście w znacznym stopniu spowodowane przez braki kadrowe Kościoła na ziemiach czeskich. Autor analizy udziału kleru polskiego na ziemiach naszego południowego sąsiada podkreśla także rzecz niezmiernie istotną – oto poprzez pracę duszpasterską polscy księża przerzucali pomost kulturowy pomiędzy sąsiadującymi społeczeństwami.

W ten oto sposób znaleźliśmy się już w następnym segmencie tomu, który koncentruje się na działalności duchowieństwa w społecznościach lokalnych. Ciekawym przykładem takiego regionalnego ośrodka był w średniowieczu Racibórz, jedno z najstarszych i największych wówczas miast na Górnym Śląsku. Było to znaczące centrum kościelne, gdzie obok parafii funkcjonowały cztery klasztory. Warta podkreślenia jest specyfika Raciborza, mamy tam bowiem do czynienia ze zróżnicowaniem społecznym i etnicznym mieszkańców. Grupą sprawującą władzę byli bogaci kupcy, a także rzemieślnicy, którzy reprezentowali prawie 40 profesji. Nic też dziwnego, że ta bogata elita była hojnym mecenasem instytucji kościelnych. Jeśli idzie o zróżnicowanie etniczne, to mamy poświadczone wiadomości o głoszeniu na początku XV w. kazań w dwóch językach, polskim i niemieckim. Dowodem ścisłych związków instytucji kościelnych z lokalną społecznością były liczne fundacje ołtarzy i kaplic, a oprócz arystokracji wśród fundatorów znajdujemy także mieszczan. Silnej pozycji klasztorów w Raciborzu towarzyszył wzrost zainteresowania władz miejskich i mieszkańców kościołem parafialnym. Wreszcie nie można pominąć ważnej roli, jaką odegrały w tym mieście placówki edukacyjne, przy czym szkolnictwo organizowane było tak przez kler diecezjalny, jak i zakonny, z dominikanami na czele.

Społecznością lokalną, ale „z najwyższej półki”, było środowisko magnatów morawskich przed bitwą na Białej Górze oraz w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. Równolegle występowały tam dwa procesy, reformację uosabiała Jednota Braci Czeskich z Karolem Starszym Žerotinem, zaś kontrreformację reprezentowało Towarzystwo Jezusowe, głównie poprzez Karola Liechtensteina. Co ciekawe, obaj protagoniści przeciwstawnych dążeń konfesyjnych dadzą się zaliczyć do podobnej formacji intelektualnej. Co więcej, działania

kontrreformacyjne, będące efektem rozporządzeń cesarza czy biskupów, „w terenie” były realizowane bardzo różnie, a na ich kształt i skuteczność istotny wpływ mieli posiadacze ziemscy. To wynikało nie tylko z ich pozycji społecznej, ale też z preferencji moralnych i religijnych. Rezultat tych dość skomplikowanych uwarunkowań był taki, że obaj magnaci, Żerotín i Liechtenstein, stojąc po dwóch stronach barykady, utrzymywali kontakty, mentalność arystokratyczną stawiając wyżej niż różnice konfesyjne.

Osobny wątek stanowią wspólnoty zakonne w perspektywie ich związków ze społeczeństwem. Do wspólnot najbardziej aktywnych należeli z pewnością dominikanie, czego dowodzi analiza ich działalności w miastach śląskich w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych. Swoistym fenomenem było kaznodziejstwo, gdzie mistrzami okazali się właśnie dominikanie. Ciekawym przykładem jest kreacja w opolskim klasztorze dominikanów legendy o pobycie w Opolu św. Wojciecha i podniesienie go do rangi patrona miasta. Dawna tradycja, oparta na bardzo kruchych podstawach, przetrwała – rzecz interesująca – do dzisiaj. Są inne jeszcze przykłady wrośnięcia dominikanów w społeczności miejskie Śląska, przy klasztorach grupowały się różne bractwa, w aspekcie przestrzennym świątynie dominikańskie lokowano wzdłuż linii fortyfikacji miejskich. Poza tym ich konwenty usytuowane były często blisko wspólnot żydowskich, a to w pewien sposób wiązało się z inkwizycją, która – jak wiadomo – pozostawała w gestii dominikanów. Dodać także należy, że w miastach śląskich zakon znajdował bardzo wielu kandydatów do wstąpienia w jego szeregi.

Symbioza czy współpraca Kościoła ze społeczeństwem realizowana była w różnego typu grupach i wspólnotach, ale nie można zapominać o konkretnych postaciach, które odegrały tu zasadniczą rolę. Kilka z nich – pochodzących z różnych pięter hierarchii społecznej – stało się obiektem zainteresowania autorów tomu. Książę Bolko V Opolski nie może narzekać na brak zainteresowania historyków, czemu trudno się dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę jego temperament i niezwykle aktywność pełną zachowań kontrowersyjnych. Uchodzi on za jawnego przeciwnika Kościoła, a jego postępowanie należy rozpatrywać w kontekście sporów i konfliktów władzy świeckiej oraz duchownej schyłku średniowiecza. Na Śląsku znajdujemy wiele przykładów zaboru dóbr kościelnych i zakonnych przez książąt i możnych, a Bolko V znajdował się w ich awangardzie. Autor rozważań o tej kontrowersyjnej postaci stawia po raz kolejny pytanie o to, czy można uznać go za husytę, i twierdzi, że pewne elementy konfesji kalikstynów były mu bliskie, natomiast niewątpliwie pozostawał zwolennikiem Kościoła ubogiego, podlegającego zwierzchności władzy świeckiej. Wydaje się,

że w warstwie społecznej, do której należał nietuzinkowy książę, znajdziemy innych reprezentantów o podobnym rozumieniu roli Kościoła.

Na ścieżkach historii pojawiają się co jakiś czas postacie osobliwe, nietuzinkowe, odmieńcy, nic też dziwnego, że w stopniu szczególnym przyciągają oni uwagę badaczy przeszłości. Do takich bohaterów należał z pewnością pleban parafii św. Michała Archaniola w Binarowej koło Biecza, Marcin Beier, który zapisał się w annałach jako oskarżony o sprzyjanie luteranizmowi w 1522 r. i jako pierwszy w Polsce postawiony pod tym zarzutem przed sądem biskupim. Skromna dokumentacja źródłowa nie pozwala na odtworzenie pełnych okoliczności tego wydarzenia, na pewno sprzyjała temu struktura etniczna mieszkańców regionu, gdzie obserwujemy znaczny udział ludności niemieckiej. Jakby nieprawomyślności religijnej było mu mało, dziarski pleban odpowiadał także, w innym postępowaniu sądowym, za rozwiązłość.

Proponowany Czytelnikowi zbiór studiów o Kościele w społeczeństwie nie mógł – rzecz prosta – pominąć problematyki szeroko pojętej kultury materialnej, historii sztuki, wreszcie rozwoju różnych kultów. Wśród tematów najbardziej „nośnych” i o wyraźnej już tradycji w literaturze przedmiotu znalazła się kwestia fundacji duchownych i świeckich w Małopolsce przełomu XIV i XV w. i ich stosunku do czeskiego tak zwanego stylu pięknego. Autorzy studium odnoszą się do dotychczasowych ustaleń, które może nadmiernie eksponowały wpływy czeskie w Małopolsce, korygują nieco ten pogląd, ale głównie postulują dalsze badania, ponieważ sztuka małopolska około roku 1400 cieszyła się mniejszym zainteresowaniem badaczy niż czasy Kazimierza Wielkiego i późny gotyk drugiej połowy XV w. Słusznie też przypominają znaną prawdę, że badanie „wpływów” to zadanie subtelne i niezwykle trudne.

Penetrując zagadnienia z zakresu historii Kościoła, rzadko zdarza się wspomnieć o jego roli w dziedzinie mennictwa. Okazuje się, że na interesującym nas terenie Europy Środkowej istnieją przykłady emisji monet przez instytucje kościelne. W Czechach i w Polsce sytuacja była dość prosta, systemy monetarne oparte były na inicjatywie królewskiej, podczas gdy w Rzeszy sprawy przybrały inny obrót i mamy do czynienia z emisją własnych walut przez dygnitarzy kościelnych, a nawet opatów i klasztory żeńskie. W naszym regionie znajdujemy dwa wyjątki od reguły, oprócz króla emisją monet zajmowali się biskupi wrocławscy i ołomunieccy. Ich aktywność w tym zakresie obserwujemy zwłaszcza tuż przed wojną trzydziestoletnią i w końcu XVII w. Co istotne, ta działalność mennicza biskupów ograniczała się jednak tylko do bicia złotych i srebrnych monet o charakterze reprezentacyjnym, medalowym.

Kulty świętych są ważnym poświadczeniem misji i skuteczności działań Kościoła w społeczeństwie. „Wieczny książę”, „naczelny” święty w Czechach, czyli Wacław funkcjonował (i funkcjonuje) także w Polsce. Śledzenie śladów jego kultu na ziemiach polskich nie jest sprawą łatwą i z uznaniem należy powitać próbę oszacowania ich, mimo że w tej materii ciągle mamy więcej pytań niż odpowiedzi. Okazuje się, że jest on patronem co najmniej 16 kościołów w Polsce. W kilku przypadkach współwystępuje on jako patron z innymi świętymi, a w pewnych świątyniach jego wezwanie zanikło na rzecz Matki Boskiej Częstochowskiej i Michała Archanioła. Kilkanaście patrocinii św. Wacława w Polsce to niby niezbyt wiele, ale jeśli zestawimy je z faktem, że patron Polski św. Stanisław biskup i męczennik ma 12 świątyń na ziemiach czeskich, to ukazuje nam się tu pewna harmonia. Wzmiankowane znaki zapytania pojawiają się już przy próbie ustalenia początków kultu, istnieje tradycja, że przyniosła go do Polski księżna Dobrawa, ale wówczas przecież nie był on jeszcze popularny nawet w samych Czechach.

Rozważania problemowe publikacji dopełniają refleksje wokół obrazu Kościoła w świetle historiografii. Za centrum historiograficzne średniowiecznych Czech należy uznać kapitułę biskupią w Pradze. Co prawda – odmiennie od sąsiedniej Polski – w Czechach działalnością pisarską nie zajmował się osobiście żaden z biskupów praskich, ale początki i rozwój kultury historycznej na ziemiach czeskich związane były aż do czasów husyckich ze stołeczną kapitułą biskupią. Oczywiście, inne kapituły w Czechach i na Morawach posiadały także pewne zapisy, również fałszerstwa czy informacje historiograficzne, a w kapitule ołomunieckiej sporządzono nawet w końcu średniowiecza spis biskupów ołomunieckich wraz z ich dokonaniem, ale dominacja ośrodka praskiego w zakresie produkcji historiograficznej była zdecydowana.

Historia Kościoła w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych stała się w dwudziestowiecznych Czechach obiektem bardzo ożywionej dyskusji. Spór przebiegał pomiędzy nurtem klerykalnym i liberalnym, szczególnie w latach 1918-1940. Wynikał on z odmiennej oceny rewolucji husyckiej, a z czasem zakres dyskusji uległ rozszerzeniu i objął również konflikty religijne społeczeństwa czeskiego w okresie przedbiałogórskim, także późniejszym, a wreszcie sięgnął też do czasów oświecenia, a nawet XIX i XX w. Właściwie w swobodniejszej atmosferze do tej złożonej problematyki sięgnięto dopiero po „aksamitnej” rewolucji i mamy już w tej dziedzinie całkiem pokaźny dorobek.

Kończymy ten przegląd wątków i zagadnień związanych z rolą Kościoła w społeczeństwie obu sąsiadujących krajów optymistyczną refleksją. Okazuje

się, że stan badań w tym zakresie daje powody do satysfakcji, chociaż wskazuje także na konieczność dalszych studiów. Wiemy jednak, że praca badacza przeszłości nigdy się nie kończy, a myśl ta będzie przyświecać dalszym studiom Zespołu Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich.

Tom ten dedykujemy pamięci Profesora Stanisława Byliny. Wybitny mediewista i bohemista był właściwie „ojcem założycielem” Komisji, przekształconej później w Zespół badający przeszłość polsko-czeską. Profesor Bylina to autor fundamentalnych prac z kilkutomową *Rewolucją husycką* na czele, badacz o wielkim autorytecie w Czechach, wieloletni dyrektor Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, a tych zasług i godności było znacznie więcej. Przede wszystkim zapamiętamy, że był człowiekiem życzliwym, ciepłym i serdecznym. Jako Zespół postaramy się kontynuować kierunek, który wytyczyłeś, Staszku, i dalej rozplątywać meandry czesko-polskich ścieżek.